

Depesze ministra obrony narodowej

WARSZAWA (PAP). Minister obrony narodowej gen. Marian Spychalski wystosował z okazji Dnia Jugosłowiańskiej Armii Narodowej do sekretarza państwa dla spraw obrony narodowej FLRJ generała armii Iwana Gośniaka depeszę następującej treści:

„Z okazji Dnia Jugosłowiańskiej Armii Narodowej, przesyłam Wam oraz żołnierzom jugosłowiańskim sił zbrojnych w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia. Żołnierzy naszego wojska łączą z Jugosłowiańską Armią Narodową uczucia szczerą przyjaźni nawiązanej w latach walki przeciwko hitlerowskim najeźdźcom w okresie II wojny światowej.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu siły i gotowości bojowej Armii dla zabezpieczenia niepodległości kraju i twórczej pracy narodów Jugosławii oraz utrwalenia pokoju na świecie.

Z okazji Dnia Wietnamskiej Armii Ludowej min. M. Spychalski wystosował do wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ministra obrony narodowej i dowódcy naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej generała broni Vo Nguyen Giapa depeszę następującej treści:

„Z okazji Dnia Wietnamskiej Armii Ludowej w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym przesyłam Wam, Towarzyszu Ministrze oraz całemu sztabowi i szeregowiec Armii gorące i serdeczne pozdrowienia.

Życzę bratniej Wietnamskiej Armii Ludowej nowych osiągnięć w służbie i szkoleniu dla zabezpieczenia niepodległości swojej ojczyzny i obrony pokoju.

Polscy specjaliści z dziedziny energii atomowej udali się do Jugosławii

WARSZAWA (PAP). 20 bm. wyjechała do Jugosławii delegacja polskich specjalistów z zakresu badań i praktycznego zastosowania energii jądrowej. Delegacji przewodniczący pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej — min. Wilhelm Biłłg.

Delegacja polska w ciągu 10-dniowego pobytu w Jugosławii przeprowadziła rozmowy mające na celu ustalenie form i zakresu współpracy między jugosłowiańskimi a polskimi specjalistami z zakresu pokojowego wykorzystania energii atomowej.

NASZ KOMENTARZ

Co komu dać może inicjatywa w handlu

HANDLOWCY skarżą się, że odmowa jeszcze do nich nie dotarła. Nie jest tak źle. Zmiany w handlu następują, tylko nie tak gwałtownie, jak w innych gałęziach naszej gospodarki narodowej. Bo czyż nie świadczy o odmowie fakt, że z inicjatywy oddolnej powstają próby samorządów, usamodzielnienia sklepów, że nie tylko „góra”, ale i skromni pracownicy handlu uspołecznionego myślą o tym, co należy zrobić dla ustabilizowania handlu, by sklepy przynosiły zyski, a klient i sprzedawca byli zadowoleni?

Z drugiej strony czyż nie świadczy o postępie demokracji, że stojący wysoko w hierarchii państwowej wiceminister Kutin, nie owijając w mgłę państwowych tajemnic trudności gospodarczych, przedstawił je terenowym aktywistom gdańskim? Że szukanie masy towarowej dla zapobieżenia groźącym nam w pierwszym kwartale 1957 roku niedoborom towarowych określają jako najważniejsze obecnie zadania handlu.

Otwiera się tu widoczne pole dla inspirowania produkcji chałupniczej, drobnej wytwórczości i rzemiosła, dla inicjatywy w kierunku wymiany towarowej z zagranicą.

Pierwsze pomysły padły od razu na naradzie. Wykorzystać możliwości regionu! Piękne hafty kaszubskie, ceramiki, plecionki wymienić z zagranicą na artykuły przemysłowe najbardziej nam potrzebne. Artyści ludowi z Żukowa, Kościerzyny, Kartuz czy Wdzydz chętnie pomogą, oczywiście, otrzymując za swą pracę odpowiednie wynagrodzenie.

W okolicach Gdańska w okresie międzywojennym było 27 ferm hodowlanych indyków. Jak wiadomo, ptaki te stanowią cenny artykuł eksportowy. Czemu by takich hodowli nie zakładać obecnie? A czy wykorzystane są w pełni bogactwa naszych lasów? Np. grzyby, których w naszym województwie jest tak obfitość, a za które dobrze płać w USA. Mimo, że towary te eksportuje się centralnie, Wybrzeże ma jeszcze niewykorzystane znaczne rezerwy. WZH powinien nad tym pomyśleć, jak również przedsiębiorstwa handlowe, by tą drogą uzyskać potrzebne nam towary dla pokrycia niedoborów.

Minister Kutin zapewnił na ostatniej naradzie handlowców Wybrzeża, że taka wymiana towarowa, byle by odbywała się w parzytce cen międzynarodowych, jest zupełnie możliwa i MHW udzieli maksymalnego poparcia dla uzyskania odpowiednich zezwoleń eksportowo-importhowych.

Tak zwany teren nie musi więc czekać na zarządzenia z góry i na przydziały, ale ma możliwość wykazania swej inicjatywy, rozumu i energii w gospodarowaniu „na swoim podwórku”, a tym samym wzięcia naprawę czynnego udziału w gospodarce całego kraju.

DZIENNIK BAŁTYCKI

Dzisiejszy nakład limitowany 66.568
ROK XI, NR 305 (3891) SOBOTA, 22 GRUDNIA 1956 R. Cena 20 gr

Wyjeżdżam entuzjasta waszej sprawy

— oświadczył stoczniovcóm szczecińskim przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki

SZCZECIN (PAP). W Stoczni Szczecińskiej odbyła się 21 bm. niecodzienna uroczystość. W cztery lata od zwodowania pierwszego w dziejach stoczni rudowęglowca, załoga spuściła na wodę 25 kadłub statku. Na uroczystość tę przybył serdecznie witany członek Biura Politycznego, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, uczestniczący w obradach VI wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Szczecinie oraz liczni delegaci na tę konferencję.

Witając serdecznie Aleksandra Zawadzkiego, naczelny inżynier stoczni Nowicki złożył jednocześnie meldunek o wykonaniu przez stocznice w dniu 21 grudnia br. rocznego planu produkcji. Stwierdził on jednocześnie, że nowy kadłub rudowęglowca o nośności 3200 ton stoczniovcóm zbudowali w najkrótszym — jak dotychczas czasie, bo w niespełna trzy miesiące. Sukces ten jest rezultatem przejścia na całkowite spawanie konstrukcji oraz szeregu innych usprawnień technologicznych.

Stoczniovcóm serdecznie gratulacje w imieniu własnym, KC PZPR, rządu i Rady Państwa złożył z okazji jubileuszu i przedterminowego wykonania rocznego planu przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki. Stwierdził on, że na VI

konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Szczecinie występowali stoczniovcóm, portowcy, pracownicy morza, którzy po gospodarsku uzasadniali potrzebę i korzyści, jakie odnieść może całe państwo i naród z rozwoju produkcji stoczniovcóm, portów i polskiej floty handlowej.

— Wasi delegaci przemawiali z przekonaniem, namiętnie, z rozmysłem, z troską o dobro kraju, o dalszy rozkwit naszego piastowskiego Szczecina. Dowodzili celowości odbudowy stoczni „Wulkan”, by dać ojczyźnie więcej i większe statki.

— Przyjechałem przekonany — stwierdził Aleksander Zawadzki — wyjeżdżam entuzjastą waszej sprawy.

Stoczniovcóm oprowadził swego gościa po rozległym terenie, pokazywali potężne pochylnie i urządzenia, prosząc o poparcie ich postulatów w sprawie odbudowy stoczni „Wulkan”.

Z pobytu w Polsce delegacji ZKJ

WARSZAWA (PAP). 20 bm. i sekretarz KC PZPR — W. Gomułka przyjął przewodniczącą delegacji Związku Komunistów Jugosławii, członka Komitetu Wykonawczego KC ZKJ — S. Vukmanovića-Tempo oraz członka KC ZKJ — V. Vlahovića. W rozmowie wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR — R. Zambrowski.

WARSZAWA (PAP). 21 bm., w godzinach przedpołudniowych delegacja Zw. Komunistów Jugosławii zwiedzała Warszawę. Podczas zwiedzania gościom towarzyszył sekretarz KC PZPR W. Matwin.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji Związku Komunistów Jugosławii odbyli rozmowę z kierownikami wydziałów KC PZPR.

Wznowienie lotów do Budapesztu

WARSZAWA (PAP). Po czasowej przerwie wznowiona została komunikacja lotnicza między Warszawą a Budapesztem. Pierwszy samolot pasażerski do Budapesztu przez Bukareszt, odleci 22 bm. o godz. 8.40 z lotniska na Okęcie.

Prymas Polski bawił w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (PAP). W dniach 19 — 21 bm. w Bydgoszczy bawił z wizytą pasterska ks. kardynał Stefan Wyszyński.

Prymas Polski wygłosił m. in. do zgromadzonych w bazylice i na dziedzińcu kościelnym wiernych oraz do licznie przybyłego duchowieństwa dłuższe kazanie. W kazaniu mówił on m. in. o wielkiej potrzebie utrzymania jedności narodu poprzez pogłębienie ducha sprawiedliwości i miłości społecznej.

Kardynał Wyszyński stwierdził, że przed obecnym pokoleniem narodu polskiego stała ogromna zadania w płacy dla dobra ojczyzny. Prymas Polski udzielił wiernym błogosławieństwa.



19 bm. minęła 60 rocznica I Kongresu Polskiego Stronnictwa Ludowego, założonego, w lipcu 1895 r. Było ono pierwszą partią polityczną chłopów polskich, łączącą istniejące poprzednio ośrodki i grupy ludowców w Małopolsce. Uroczystości, które będą trwały prawie przez cały rok 1957, zainaugurowała uroczysta akademja w Warszawie, na którą przybyli z całej Polski działacze ZSL i zasłużeni weterani ruchu ludowego. Na zdjęciu: inż. Stefan Brzeziński, założyciel Polskiego Związku Ludowego w 1904 roku i Franciszek Kuś stary działacz ludowy z rzeszowskiego. CAF fot. Dąbrowicki

Odnaczenie K. K. Rokossowskiego Orderem Lenina

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło w związku z 60 rocznicą urodzin marszałka Związku Radzieckiego K. K. Rokossowskiego i w związku z jego zasługami dla Armii Radzieckiej i państwa radzieckiego odznaczyć go Orderem Lenina. Konstancyntyna Konstantynowa Rokossowska Orderem Lenina.

Oświadczenie jugosłowiańskiego sekretarza stanu spraw zagranicznych

BELGRAD (PAP). Rzecznik jugosłowiańskiego sekretariatu stanu spraw zagranicznych Drasković oświadczył na konferencji prasowej w dniu 21 bm. że o ile mu wiadomo, prezydent Tito otrzymał w zasadzie zaproszenie do złożenia wizyty w USA. Pewne komentarze prasy zachodniej, które wzięły projekcję tonującą wizytę z sytuacją w krajach Europy wschodniej, czy też ze sprawą stosunków między Jugosławia a ZSRR, nie są obiektywne i nie można uważać, by zostały podjęte jako dobre interesami.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące ewentualnego wpływu niedawnej polemiki pomiędzy „Prawdą” a „Borbą” na stosunki Jugosławii z ZSRR, Drasković odparł, że nie ma żadnych powodów, by ideologiczne różnice poglądy miały spowodować pogorszenie stosunków pomiędzy rządem Jugosławii a rządem ZSRR i innych krajów wschodniej Europy.

Drasković dodał, że rząd radziecki udzielił ostatnio odpowiedzi na notę jugosłowiańską w sprawie Nagya. Rząd radziecki podzielił w tej kwestii stanowisko rządu węgierskiego.

Zapowiedź wniesienia sprawy Niemiec na forum ONZ

BONN (PAP). Rząd niemiecki zamierza w odpowiednim momencie wniesić sprawę zjednoczenia Niemiec — za pośrednictwem zaprzyjaźnionych państw — na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych — oświadczył kanclerz NRF Adenauer na konferencji prasowej w Bonn.

Adenauer zakomunikował, iż rząd niemiecki nosi się już poważnie z tym zamiarem, jednakże poniechał tego na razie z uwagi na wydzierżawienie na Bliskim Wschodzie.

60-lecie ruchu ludowego



Spotkanie optymistyczne Wyborcy gdańscy rozmawiają ze swoimi kandydatami na posłów

Jestem przekonany, że z obustronną satysfakcją ustalili się przedwzajemnie późnym wieczorem kandydaci na posłów i ich przyszły wybór. Początkowo nie było zapowiadało tak ciekawego przebiegu ogólnej rozmowy, bowiem zaledwie kilkadziesiąt mieszkańców Gdańska w dużej świetlicy DOKP nie nastrojało zbyt optymistycznie.

To stosunkowo niewielkie grono ludzi, którzy poważnie traktują swoje obowiązki wyborców i ewentualnych posłów, pozwoliło jednak na dość swobodny i otwarty charakter rozmowy, bezpośredni, daleki od sztuczności, wszelkiej oficjalności. I w tym widzę dobry prognostyk dla dalszych spotkań i przyszłej współpracy posłów z wyborcami.

STANISŁAW PATSCHUL, dyrektor Zarządu Portu Gdańsk, pierwszy z kandydatów mówił ogólnie o problemach miasta, o niewykorzystanych mocach stoczni, które winny produkować holowniki, lodolamacze, pływające dźwigi i pilotówki, sprwadane dotychczas z zagranicy, wreszcie o nieudolnej współpracy kolejnictwa z portem.

Ciekawy wywód ekonomiczny, utrzymany w popularnym tonie, przeprowadził drugi z kandydatów prof. WACŁAW BALCERSKI, rektor Politechniki Gdańskiej. Przedstawił on swój punkt widzenia na konieczność wykorzystania energii polskich rzek poprzez budowę elektrowni wodnych oraz bezpośredni wpływ na rozwój Gdańska, jego portu i stoczni — oczywiście — całości kraju. Szczególnie dla naszej gospodarki korzystna byłaby płynąca stąd ogromna oszczędność węgla, dotychczas głównej siły energetycznej naszych elektrowni.

Jak będzie wyglądała karta do głosowania

WARSZAWA (PAP). W Monitorze Polskim ukazała się uchwała Rady Państwa, ustalająca wzory karty do głosowania, pro tokół komisji wyborczej i zaświadczeń o wyborze posłów. Karta do głosowania w okręgu, w którym zgłoszono jedną listę kandydatów wyglądać będzie następująco:

W górze wydrukowany będzie numer okręgu wyborczego i nazwa jego siedziby. Niżej ponownie, pod napisem „Karta do głosowania w wyborach do Sejmu PRL w dniu 20 stycznia 1957 r.”, umieszczona będzie nazwa listy. Jeszcze niżej jedno pod drugim wydrukowane będą imiona i nazwiska kandydatów w kolejności w jakiej zostały wpisane na listę. U dołu karty, po prawej stronie, znajdować się będzie pieczęć okręgowej komisji wyborczej.

Uchwała ustala też wzór karty do głosowania w okręgach, w których zarejestrowano więcej niż jedną listę kandydatów. Jak wiadomo bowiem w myśli Ordynacji Wyborczej dopuszczalne jest zgłoszenie wielu list. Ponieważ jednak stronnictwa polityczne i organizacje masowe, którym w myśli ordynacji przysługuje prawo zgłaszania list, wchodzi w skład Frontu Jedności Narodu i idą do wyborów ze wspólną listą — w praktyce drugi wzór karty zapewne nie będzie miał zastosowania.

Wspólne oświadczenie KC SED i KC KPCz

porusza m. in. sprawę granicy na Odrze i Nysie

BERLIN (PAP). Agencja ADN opublikowała wspólne oświadczenie KC SED i KC KPCz.

Oświadczenie stwierdza m. in., że NRD i CSR będą nadal przestrzegać warunków Układu Warszawskiego, który jest potężnym wałem przeciwko ciemnym zamiarom państw — uczestników paktu północno-atlantycznego.

Nawiązując do niedawnych wydarzeń na Węgrzech

oświadczenie aprobuje kroki podjęte przez Związek Radziecki oraz podkreśla, że „zwycięstwo nad kontrrewolucją daje węgierskim masom pracującym możliwość kontynuowania pod przewodem Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej budownictwa socjalizmu w wolnym, niezawisłym i demokratycznym państwie”.

Zwracając uwagę na konieczność zespolenia i jedności państw socjalistycznych oświadczenie wskazuje, że przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest przesłanką zwycięstwa socjalizmu w każdym poszczególnym kraju.

Wskazując na konieczność korzystania z doświadczeń budownictwa socjalizmu w ZSRR oraz na konieczność czerpania z doświadczeń bratnich partii komunistycznych i robotniczych oświadczenie stwierdza: SED i Komunistyczna Partia Czechosłowacji zdecydowanie odrzucają wszelką próbę stworzenia innej platformy ruchu komunistycznego. Wszystko, co się mówi o tak zwanym „narodowym komunizmie”, sprzeczne jest z marksizmem-leninizmem.

W zakończeniu oświadczenia czytamy: SED i KPCz występują zdecydowanie przeciwko wszelkim próbom rozbicia marksistowskiego ruchu robotniczego drogą podziału jego uczestników na „stalinowców” i „niestalinowców”, na „stare” i „nowe” kierunki! Terminy te zapożyczone są z arsenua imperialistycznej propagandy.

W oświadczeniu tym poruszono także sprawę przyjaznego stosunku obu partii do Polski i narodu polskiego. Obie partie witają z zadowoleniem skuteczne wysiłki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zmierzające do zagwarantowania budownictwa socjalistycznego w Polsce, i zapewniają, że w ramach wzajemnej współpracy gotowe są wszechstronnie pomagać narodowi polskiemu w usuwaniu piętających się na jego drodze trudności gospodarczych. Deklaracja podkreśla, że w dziele utrzymania pokoju w Europie ogromne znaczenie ma niezlomne stanowisko Niemieckiej Republiki Demokratycznej wobec kwestii nienaruszalności zachodniej granicy polskiej na Odrze i Nysie. Republika Czechosłowacka — stwierdza deklaracja — całkowicie popiera powyższe stanowisko NRD.

Rehabilitacja dziennikarzy

WARSZAWA (PAP). Komisja Rehabilitacyjna przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich, rozpatrując sprawę dziennikarzy, którzy w minionym okresie w wyniku krzywdzących zarzutów znaleźli się poza zawodem dziennikarskim, postanowiła ostatnio przywrócić prawa członkowskie SDP: red. red. Mieczysław Dobrowolskiemu, Bohdanowi Gebarskiemu, Wałentemu Przyborowskiemu i Teofilowi Sydze.

Poza tym Zarząd Oddziału Warszawskiego SDP przywrócił prawa członkowskie SDP red. red. Romanowi Kwiatkowskiemu i Kazimierzowi Kwiatkowskiemu.

Żony marynarzy odwiedzą mężów w Hamburgu

Załoga statku „Elbląg” 20 bm. po południu, przyjeżdża na pokład 15 żon swych koleżanek — marynarzy statku „Gen. Bema”, przybywającego od początku listopada do w Stoczni w Hamburgu. Żony marynarzy „Gen. Bema”, w związku z nadchodzącymi świętami, udają się w odwiedziny do swych mężów na okres 2 tygodni. Opuszcza one „Elbląg” w jednym z portów Kanalu Kłosańskiego, skąd autobusem udadzą się do Hamburga.

Formalności wyjazdowe dla żon marynarzy z „Gen. Bema” PLO załatwiły w rekordowym czasie w ciągu dwu dni. Załoga „Elbląga”, który posiada niewiele kabin pasażerskich, aby zapewnić żonom koleżanek jak najlepszą opiekę, odstąpiła im swe pomieszczenia, przenosząc się do pomieszczeń służbowych.

LONDYN (PAP). Opisując sytuację w Budapeszcie korespondent Reutera podkreśla, że ostatnio widać tam mniej wojsk radzieckich. Według nie potwierdzonych pogłosek widziano pociąg z wojskami radzieckimi kierujący się na wschód.

Czy eksport statków się opłaca

Zamieszczony w ostatnim numerze czasopisma „THE MOTORSHIP” artykuł, analizujący budownictwo okrętowe świata w roku bieżącym wyraża pogląd, że przy obecnej prosperity w żegludze korzystnym będzie, jeżeli stocznie brytyjskie będą budowały statki wyłącznie dla armatorów brytyjskich.

Według przytoczonych obliczeń, każdy nowy statek przyznający pod banderą brytyjską przynosi rocznie (wg obecnych stawek frachtowych) zysk w wysokości co najmniej 10 £ za jedną BRT, a więc ponad 200 £ w ciągu 20 lat eksploatacji, natomiast przy eksporcie otrzymuje się jednorazowo najwyżej od 100 do 150 funtów szterlingów za jedną BRT i nic więcej.

Jedyną obawą, która nie pozwala stoczniom brytyjskim na praktyczne realizowanie tego postulatów, jest lęk przed utratą rynków zagranicznych, co w przypadku spadku koniunktury groziłoby stoczniom zahamowaniem produkcji i bezrobociem. (sz)

Opłaty za abonament telewizyjny

WARSZAWA (PAP). Państwowa Komisja Cen zatwierdziła stawki opłat za korzystanie z odbiorników telewizyjnych. Położono to kres plotkom, jakoby stawki te wynosiły ponad 100 zł miesięcznie.

Od każdego zainstalowanego telewizora miesięczna opłata abonamentowa wynosi 40 zł, a jeźli dorozwaga opłata przy zarejestrowaniu odbiornika — 30 zł. Opłaty te obowiązują z dniem 1 stycznia 1957 r.

Spotkanie optymistyczne

● Dokończenie ze str. 1
Handel, a nie dystrybucja, zaangażowanie do odbudowy Gdańska kapitałów prywatnego kupiectwa, powiązanie w harmonijną całość usług handlu państwowego, spółdzielczego i prywatnego — to myśli przewodnie jego wystąpienia.

Wreszcie wybitny specjalista od zagadnień budownictwa prof. inż. PAWEŁ JAN CZUKOWICZ mówił o problemie najbliższym — o sprawach mieszkaniowych. Falszywa rola, narzucona przedsiębiorstwom budowlanym, a generalnie — spazm na politykę budowlaną, oparta o niewłaściwe planowanie inwestycji i błędne przygotowanie środków na realizację planów, zagnała budownictwo mieszkaniowe w ślepy zaułek.

Nawrót do iniektawy społecznej, kredytowana z puli państwowej budowa domów i domów przez lokatorów i in. samym powierzonej administracji bloków, realne budownictwo spółdzielcze, przeniesienie ciężaru nowego budownictwa na barki władzy terenowej, wykorzystanie surowców miejscowych i prefabrykatów — przy pełnym zagospodarowaniu wsi, jako głównego źródła stałego napływu ludności do miast — zdaniem prof. Janczukowicza umożliwiłoby przezwyciężenie impasu mieszkaniowego.



— To jest mój najlepszy prezent! Los Loterii Pieniężnej może nam przynieść 130.000 zł. 2541-K

Niepotrzebna biurokratyczna machina Obrotem i skupem zwierząt rzeźnych powinno się zająć jedno przedsiębiorstwo

Wszyscy się chyba zgadzamy, że tłuszcze zwierzęce, mięso i przetwory mięsne stanowią podstawowe artykuły spożycia, a co za tym idzie, obniżka ich cen sprzedażnych ma wyraźny wpływ na podniesienie stopy życiowej ludności. Istniejąca od lat w naszym kraju organizacja skupu i obrotu żywcem wpływa jednak hamująco na realizację tego ważnego postulatów.

Handlowy pośrednik jakim jest Centralny Zarząd Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi oraz jego okręgowe przedsiębiorstwa i oddziały rejonowe (powiatowe) wyraźnie podrażają koszty obrotu żywcem. Do tymczasowa rola zbędnego pośrednika, jakim jest COZRZ, ogranicza się w zasadzie do klasyfikacji i transportu żywca.

Skupiony przez gminne spółdzielnie żywiec przekazuje się (z wyjątkiem trzody bekonowej) przedsiębiorstwu Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi, które z kolei ogłaszają go dla swych odbiorców — placówek Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego, rzeźni gminnych spółdzielni (nonsens!) i rzeźni PSS. Skupione przez GS prosiła i warchlaków Przedsiębiorstwo Obrotu przez kraj do placówek Centralnego Zarządu Tuczni Przemysłowego.

Skupem zwierząt na szczeblu wojewódzkim zajmuje się dotychczas wiele jednostek gospodarczych: Zjednoczenie Przemysłu Mięsnego, Gdańskie Okręgo-

we Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi, Okręgowe Zakłady Tuczni Przemysłowe, Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Wojewódzki Pełnomocnik Ministerstwa Skupu (Instytucja państwowa) i Centrala Obrotu Zwierząt Hodowlanych, która kupuje wyjątkowo zwierzęta hodowlane.

NIECH ŻYJCIE BIUROKRACJA!

W tym ustawieniu organizacyjnym trudno mówić o obniżce kosztów, która w obecnej sytuacji gospodarczej naszego kraju jest bezwzględnie konieczna na każdym odcinku pracy. A przecież obniżka kosztów obrotu żywcem mogła by spowodować obniżkę cen sprzedaży tłuszczów i mięsa.

Sprawa reorganizacji systemu obrotu żywcem od pewnego czasu stała się przedmiotem dyskusji w terenie i na „szczeblu” władz centralnych. Dotychczas jednak mimo, że jesteśmy u progu roku 1957, z początkiem którego należałoby zrealizować wreszcie służną wnioskowi, kończy się wszystko na dyskusji.

Władze centralne nie spieszą się z usprawnieniem działalności aparatu handlowego. Ba! Nawet wprowadzają w życie dalsze biurokratyzowane instrukcje czego przykładem, jest 45-cio stronicowa instrukcja Ministerstwa Skupu nr 6/57 z dnia 15. XI 1956 r. w sprawie kontraktacji zwierząt rzeźnych na dostawy w roku 1957, wg której np. zakontraktowaną trzodę chlewną mięsno - słoninową można rozliczyć dostawcom w szesnastu różnych wersjach. Na tym nie koniec. Ministerstwo Skupu zapowiada dalsze dwa zarządzenia uzupełniające.

I tą instrukcją ma realizować referent kontraktacji i skupu Gminnej Spółdzielni, który w wielu wypadkach ma niepełne podstawowe wykształcenie. Chyba Ministerstwo Skupu wie o tym, że dotychczas w Gminnych Spółdzielniach na stanowiskach referentów skupu żywcem nie pracują ludzie z wyższym wykształceniem, czego wymaga wspomniana instrukcja.

A GDYBY TAK JEDNO PRZEDSIĘBIORSTWO!

Aczkolwiek dążymy do decentralizacji, wydaje mi się, że w wypadku obrotu żywcem konieczna jest pewna centralizacja, która usprawni działalność i obniży dotychczasowe koszty.

„Achillesem” zwać się będzie nowy holownik portu gdynińskiego

Ostatnio przybył do Gdyni nowoczesny holownik zbudowany w stoczni hamburskiej. Jest to doskonała jednostka, jakiej dotychczas na szczeblu portu nie miały. Holownik posiada szereg nowoczesnych urządzeń, które pozwalają na odpowiednią nawigację i manewrowanie, zarówno w porcie jak i na pełnym morzu. Jednostka wyposażona jest w silnik o mocy 1000 KM, a wytrzymałość jej wynosi 143 BRT, posiada bardzo silną radiostację, elektryczny ster i windy o napędzie elektrycznym.

Już w najbliższych dniach holownik „Achilles” wejdzie do eksploatacji w porcie, m.in. do holowania statków, dźwigów i barek. Statek będzie również używany ewentualnie w ratownictwie nie tylko na Bałtyku, lecz i na Morzu Północnym oraz w razie potrzeby weźmie udział w akcji przeciwlodowej, gdyż posiada specjalne wyposażenie na dźwigi.

Obecnie odbywają się próby i zatwierdza się ostateczne formalności, związane z przekazaniem jednostki do eksploatacji.

W dotychczasowym ustawieniu kilku central, nie istnieje przecież konkurencja. Gdyby więc skupem zwierząt zajmowały się nie jak dotychczas cztery państwowe centrale gospodarcze i jedna spółdzielnia, lecz jedno przedsiębiorstwo, obniżki kosztów skupu i obrotu, skróconoby drogę, jaką przebywa obecnie żywiec od producenta przez przemysł do konsumenta, oraz usprawniłoby to działalność aparatu handlowego, który mógłby również bardziej wpływać na produkcję zwierzęcą, mając skoncentrowany cały obrót zwierzętami w jednym przedsiębiorstwie. Oszczędność i korzyści byłoby niewątpliwie.

Powstałe pytanie czy przedsięwzięcie to byłoby przedsiębiorstwem państwowym, czy też spółdzielczym?

Na to pytanie, wydaje mi się, można dać uzasadnioną odpowiedź. Platformę wymiarów towarowej między miastem a wsią stanowią gminne spółdzielnie, które w dotychczasowym układzie spełniają zasadnicze czynności, związane ze skupem zwierząt rzeźnych. Chłopi producentów członkowie spółdzielni są statutowymi właścicielami gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Przez samorząd spółdzielczy mają oni bezpośredni wpływ na ich właściwą gospodarkę, na rentowność swojej spółdzielni.

Czy chłop producent ma zregulować z dostawcy wyprodukowanych na własnym gospodarstwie zwierząt do własnej Gminnej Spółdzielni, na której prosperowanie, właściwą sprawą i rzetelną obsługą chłop ma sam bezpośredni wpływ?

Chyba nie. A zatem przedsiębiorstwo spółdzielcze.

KTO BĘDZIE PONOSIŁ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA KONTRAKTACJĘ?

Centralny Zarząd Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi jako nieuzasadniony pośrednik handlu winien być zlikwidowany, a jego placówki terenowe w zmniejszonym składowi należałoby przekazać na wemu przedsiębiorstwu. Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego winien zająć się zgodnie z jego nazwą, przetwórstwem, polepszeniem zapaterstwa oraz jakości produktów zwierzęcych przetworzonych, jak również eksportem produkcji bekonowej.

Dotychczasowy aparat asystentów CZPMs w ewentualnie zmniejszonym składowi winien reprezentować nowe przedsiębiorstwo, spełniając w nim rolę instruktorów racjonalnego żywienia trzody bekonowej, obsługujących kółka hodowców i szkoleniowe zebrańa gromadzkich producentów trzody bekonowej.

W takim ustawieniu, wydaje się, że mogliśmy liczyć na obniżkę cen sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby mięsa i tłuszczu. Wracając do kontraktacji zwierzęcej i warunków za wartych w instr. Ministerstwa Skupu nr 6/57, zastanawiające jest to, że Ministerstwo Skupu w dalszym ciągu narzuca odgórnie plany kontraktacji i zobowiązuje instancje wojewódzkie do odgórnego planowania.

Z wspomnianej instrukcji wynika też, że na terenach bekonowych zawieranie umów kontraktacyjnych na wszystkie rodzaje zakontraktowanych zwierząt rzeźnych Gminne Spółdzielnie przekazują asystentom CZPMs na warunkach agentów kontraktacji i skupu wracając im plany kontraktacji do zrealizowania.

Powstałe pytanie jaki wpływ będą miały Gminne Spółdzielnie na pracowników państwowych, którymi są asystenci Zakładów Mięsnych, wykonujący czynności wehodzące w zakres działalności swego zakładu pracy? Kto więc będzie ponosił odpowiedzialność za realizację planów kontraktacji?

Dotychczas kontraktowali agenci kontraktacji i skupu GS — to jest mało i średniorolni chłopci, reprezentujący środowisko producentów i świadczy przykładem na własnym gospodarstwie. Oprócz agentów, którzy pracowali na zasadzie wynagrodzenia prowizyjnego, kontraktowali referenci Gminnych Spółdzielni i asystenci CZPMs.

stenci będą w stanie zrealizować plany kontraktacji zwierząt, tj. trzody bekonowej, mięsno - słoninowej, bydła, cieląt, prosiąt i warchlaków.

Pewne jest jednak, że agenci kontraktacji, którym zmniejsza się przeciętne zarobki, mogą wykażać demobilizację w pracy, co odbije się na realizacji planów kontraktacji roślinnych.

Instrukcja nr 6/57 zaskoczyła aparat terenowy województwa gdańskiego. Na listopadowej naradzie w Ministerstwie Skupu pracownicy WZGS z całego kraju zostali postawieni przed faktem zatwierdzonej i obowiązującej instrukcji na rok 1957. Wydaje mi się, że gdyby projekt instrukcji przed jej zatwierdzeniem był przedyskutowany na podobnej naradzie, może w zmniejszonym składowi, ale z tymi, którzy ją w przyszłości mają realizować, wniesionooby do niej szereg korzystnych zmian.

Sprawa skupu i kontraktacji zwierząt to jedna ze spraw, która dla dobra producenta jak i konsumenta wymaga szybkiej reorganizacji.

Edmund Herdzicko
WZGS w Gdańsku

Młodzież wiejska Wybrzeża powołała Tymczasowy Komitet ZMW z wojewódzkiej narady w Gdańsku

Celem czwartkowej Wojewódzkiej Narady Młodzieży Wiejskiej w Gdańsku było powołanie do życia Związku Młodzieży Wiejskiej, wybranego Tymczasowego Wojewódzkiego Organizacyjnego Komitetu ZMW oraz wytypowanie reprezentantów na naradę krajową.

Na konferencji przybyli w Brni na naradach powiatowych ZMW przedstawiciele młodzieży wiejskiej, w tym częściowo byli ZMW-owcy oraz nieliczni dawni działacze „Wici” i innych byłych związków młodzieżowych. Młodzież wiejska najliczniej reprezentowali z województwa gdańskiego w obradach wzięła także grupa działaczy wojewódzkich ZSL. Ten skład osobowy konferencji zdecydował o jej przebiegu.

Po wstępnym programowym przemówieniu pracowników ZMW Zygmunta Koembę, kolejno występują delegaci, co najmniej po jednym z każdego powiatu, Padają wypowiedzi, dotyczące programu, charakteru, nazwy i form działalności przyszłej organizacji. Dyskultanci przestrzegają przed powtórzeniem błędów, popełnianych już przez ZMP; przestrzegają przed przekształcaniem dawnych kół ZMP w organizacje młodzieżowe o nowej nazwie. A takie tendencje istnieją m. in. w pow. kościerskim i nowodworskim.

Do naszej organizacji — padają głosy — mogą wejść dawni nieskompromitowani działacze ZMP, pod warunkiem jednak, że wnieśli coś nowego, że nie będą ulepiali się przy dawnych formach pracy.

Wszyscy zgadzają się co do tego, że należy zlikwidować na wsł tego rodzaju, najczęściej nie przejawiające żadnej działalności, kółka, co LZS i LPZ, a na ich miejsce utworzyć przy nowopowstałym ZMW odpowiednie sekcje. Poszczególni delegaci zwracają uwagę na to, że działalność nowej organizacji wiejskiej musi przystosować się do potrzeb młodzieży w różnych środowiskach. Wielu dyskutantów wskazywało na konieczność powołania uniwersyteckich ludowych, gdzie zarówno młodzież jak i starsi rolnicy mogliby zdobywać wiadomości niezbędne dla zawodu rolnika.

Pierwsza część narady miała charakter spokojny. Rozbieżności zaznaczyły się dopiero przy wyborach członków tymczasowego Woj. Org. Komitetu ZMW. Wyborów dokonano na życzenie zebranych w głosowaniu jawnym. Według pierwszego propozycji organizatorów do Komitetu miało wejść 21 członków, w tym po jednym przedstawicielu z każdego powiatu. W wyniku głosowania okazało się jednak, że potrzebnej ilości głosów nie uzyskali przedstawiciele powiatu kartuskiego i wejherowskiego.

W tej sytuacji, z chwilą gdy ogłoszono listę członków Kom-

W Gdańsku obradowała konferencja w sprawie ludności rodzimej z udziałem działaczy Śląska, Warmii i Mazur

W Komitecie Miejskim PZPR w Gdańsku odbyła się w czwartek 20 bm. konferencja, poświęcona sprawom ludności rodzimej. W kilkugodzinnych obradach, które przeciągnęły się do późnych godzin nocnych, uczestniczyła delegacja Ziemi Opolskiej ze znanym działaczem śląskim, obecnym wiceprzewodniczącym Prezydium WRN w Opolu mgr Wincentym Karuga na czele, oraz delegacja Warmii i Mazur, reprezentowana przez starych działaczy polskich na tych terenach — Jana Boenigka i dr Władysława Gembika.

Na konferencji przybyli również: wiceprzewodniczącym Prezydium WRN Kazimierz Okoniewski, przedstawiciel KC PZPR mgr Jerzy Toeplitz oraz I sekretarz KM

PZPR w Gdańsku Jan Ossow ski.

Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności komisji dla spraw ludności rodzimej przez jej przewodniczącego ob. Teofila Kulikowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której podkreślano konieczność włączenia ludności rodzimej do procesu odnowy naszego życia oraz związania jej z budownictwem polskiej drogi do socjalizmu. Stwierdzono, że istniejąca jeszcze u nas grupa ludności niemieckiej, która z różnych przyczyn nie wyjechała w pierwszych latach po wojnie do Niemiec, należy umożliwić powrót do swych rodzin.

Ludności rodzimej pochodzenia polskiego, która wskutek doznanych krzywd odsunęła się od ojczyzny, trzeba w miarę możliwości zrekompenzować wyrządzone szkody, by przywrócić jej pełne zaufanie do władzy ludowej.

Szczególnie serdecznie przy jego przemówieniu działaczy śląskich mgr Wincentego Karuga, wiceprzewodniczącego Prezydium WRN w Opolu, Józefa Kachla, przewodniczącego MKFN w Bytomiu, oraz Jana Boenigka, członka egzekutywy KW PZPR w Olsztynie, którzy w imieniu ludności rodzimej Ziemi Opolskiej, Warmii i Mazur przekazali pozdrowienia polskiej ludności rodzimej Gdańska.

(Do problemów, omawianych na konferencji powrócimy w najbliższych numerach). (rb)

tetu, delegacja kartuska zdecydowała opuścić salę wyrażia protest i ubolewanie, że wybory delegatów w niektórych powiatach dokonane zostały tendencyjnie, głównie spośród aparatu ZMP, co zaważyło z kolei na charakterze konferencji. Podobne stanowisko zajęła delegacja wejherowska i poparła ją częściowo delegacja łobowska.

W rezultacie tych nieporozumień do Komitetu dookoopowano dwóch przedstawicieli z pow. kartuskiego i wejherowskiego. Ostatecznie skład Tymcz. Woj. Org. Komitetu ZMW przedstawia się następująco:

- Kazimierz Misiewicz — Kwidzyn, Stanisław Pręś — były prac. ZW ZMP, Henryk Krajewski — WKW ZSL, Włodzimierz Bojanowski — Łębork, Zygmunt Koemba — ZW ZMP, Tadeusz Rečko — ZW ZMP, Mieczysław Kocikowski — Sztum, Zygmunt Garwoliński, Janina Jędrzejczak — pow. gdański, Julian Wojtacko i Józef Chojnacki — Nowy Dwór, Kazimierz Szutkowski — Tczew, Brygida Piechowska — Wejherowo, Joachim Bohl — Puck, Zygfryd Damrat — pow. sta rogardski, Marian Szczepietowski — pow. malborski, Norbert Tryba — pow. elbląski, Roman Kaplan ZW ZMP, Szczepan Thrun i Kazimierz Hinc — pow. kościerski, Mieczysław Szezeń — WKW ZSL, Antoni Sowiński — ZW ZMP, Władysław Kropidowski — pow. kartuski.

Spśród 23 członków Komitetu wybrany został sekretariat w składzie: sekretarz — Tadeusz Rečko, zastępcy — Zygmunt Koemba i Mieczysław Szezeń, członkowie sekretariatu — Joachim Bohl, Kazimierz Misiewicz, Roman Kaplan, Antoni Sowiński.

Na naradzie powołano także komisję programową, która w najbliższym okresie opracuje szczegółowy program działania.

W drugiej części narady, z wziętą w czasie wyborów znacząca się także ostra czołowa między byłymi członkami ZMP, a obecnymi na sali członkami WKW ZSL, ZSL-owcy, którzy zarzucili byłym pracownikom aparatu ZMP chęć przechwycenia na swe ręce kierownictwa nową organizacją oraz wyrażili ubolewanie, że na naradzie jest zbyt mało starych działaczy „Wici”, nie znaleźli odpowiedniego poparcia sali. Odpowiedziano im, że nie wszyscy zaproszeni „wielowcy” przybyli na naradę.

Nad rozbieżnościami tymi powinny zastanowić się jednak nowoobrane tymczasowe władze wojewódzkie ZMW, ponieważ może to zaważyć na przyszłej działalności organizacji.

Na zakończenie obrad zgromadzeni uchwalili wspólną deklarację, w której zawarte zostały najbardziej ogólne założenia programowe ZMW. (ter)

Załogi trawlerów rybackich „Jupitera”, „Radomki” i „Brdy” spędzą święta na Kanale la Manche

Większość flotylli rybackiej „Dalmoru” będzie w święta przebywała w rodzinnym porcie, a rybaków spędzą „gwiazdki” wśród swoich najbliższych. Jedynie 3 trawler „Jupiter”, „Radomka” i „Brda” zostaną na okres świąt na łowiskach Kanalu la Manche w pobliżu Diepp. Jeszcze nie wiadomo, czy do domu zdąży zawiązać na okres świąt czwarty statek dalmorowski „Skra”, której załoga nie wykonała jeszcze planu miesięcznego i stara się nadrobić zaległości.

Ogólnie „Dalmor” plan grudnia wykonał w 114,6 proc. W związku z tym większość jednostek schodzi w tej chwili z łowisk. I tak w dniu wcześniejszym do portu gdynińskiego zawinęły: „Saturn”, „Raba” i „Wulkania”. W dniu dzisiejszym spodziewane są: „Radunia”, „Barga” i „Mały Wóz”. W poniedziałek spodziewane są w Gdyni: „Rozoga”, „Rudawa”, „Orion”, „Polux” i „Wulkan”.

Również bazy powróciły z łowisk „Jastarnia” od dwóch dni stoi w Gdańsku i przygotowuje się do remontu w stoczni „Morska Wola” w dniu dzisiejszym zawinę do Świnoujścia. „Olszyn” natomiast jest obecnie w rejsie handlowym i wyładuje w cebulę w Londynie. Prawdopodobnie na święta nie zdąży powrócić do kraju. (wb)

ŚMIAŁOŚĆ i szlachetność

Cóż nam po szklach i marmurach?

Ponieważ w dni powszednie kończę pracę zbyt późno, poszedłem w niedzielę 16.12. rano na główną pocztę w Elblągu, żeby nadać świąteczną paczkę żywnościową dla syna w wojsku. Niestety, paniienka, która siedziała za wytwornymi szklami i marmurami, rzekła krótko: „Tyłko listy, paczek w niedzielę nie przyjmujemy się”.

Ot sprawa, że nie ma lepszego planisty, tyłu ludzi

chciałoby dać tę usługę, a pocztą odpowiada, że niedziele — a gdzie plan? Ja nie jestem znawcą spraw pocztowych, ale gdy główna pocztą jest tak szklami zastawiona, żeby trzeba paczkę na widelcach podawać, to należałoby na pocztę przy ul. Mickiewicza dać jeszcze jedną paniienkę, żeby oba okienka pracowały na zmianę, a w niedzielę żeby można było wysłać paczkę.

A gdy syn odpisze, że wartość paczki była zepsuta, to kto ją zje? Marmurowa paniienka?

K. B. Elbląg

Ponieważ w trójmieście można bez żadnych trudności wysłać paczkę żywnościową w niedzielę od 9 do 11, prosimy pocztę elbląską o wyjaśnienie, czemu pragnie się tak niezaszczytnie wyróżnić? RED.



Do odebrania w naszym dziale: ZEGAREK DAMSKI, znalezione w Wrzeszczu 19 bm., RÓZANIEC I KLUCZ, znalezione również 19 bm. w PDT we Wrzeszczu, znalezione 20 bm. MIESKA RĘKAWICZKA (na ulicy Garnarskiej w Gdańsku).

UWAGA, OB. OLESZKO! Bilety Kolejowe do Rzeszowa, zru-bione 19 bm. w Politechnice Gdańskiej czekają na właściciela w „Śmiałości i szlachetności”.

SPORT SPORT SPORT

Drogi i bezdroża polskiego sportu (III)

Nie chodzi o szyld

WORZENIE samodzielnych klubów, to jeszcze nie wszystko. Niewątpliwie jest to poważny krok na drodze do demokratyzacji naszego ruchu sportowego, ale trzeba pamiętać, że nie może to być krok jedyny. Kto raz powiedział „A”, winien powiedzieć „i B” i „C” itd.

Logiczną konsekwencją powstawania klubów będzie likwidacja zrzeszeń sportowych z ich całym nadmierne rozbudowanym aparatem biurokratycznym. Kiedyś zresztą, na jakiejś sportowej naradzie jeden z działaczy zaproponował, by papier zaoszczędzony przez zlikwidowanie groteskowej niemal szarholazki w kolach i zrzeszeniach przeznaczyć na podniesienie nakładów pism sportowych. Projekt ten spotkał się z gorącą aprobatą zebranych.

Działacze kulturalni z prawdziwego zdarzenia narzekają częstokroć, że w ich pracy zaczęło się pojawiać groźne zjawisko, któremu na imię: „urzędnik od kultury”.

WROCMIY jednak na własne podwórko. I tu znajdziemy bez trudu „urzędników od sportu”. Niewątpliwie owa machina biurokratyczna jest wykwitem niezdrowej struktury organizacyjnej naszego sportu. A więc logiczne następstwo: likwidacja zrzeszeń.

ko się zakończy, zawsze znajdzie się miejsce na inicjatywę zmierzającą do powołania taktacji, czy innej federacji.

Oczywiście myślę tu o inicjatywie oddolnej będącej wyrazem woli sportowców i działaczy sportowych, a nie o administracyjnych nakazach „z góry”, jak usiłuje się to sugerować obecnie.

W obecnej, konkretnej sytuacji trzeba umieć odczytywać intencje pewnych zrzeszeniowych działaczy, sugerujących powstanie różnorodnej federacji. Nie można bowiem dopuścić do tego, by w naszym sporcie zmienił się tylko szyld nad starą w gruncie rzeczy i skompromitowaną treścią. Bo i po co wtedy cała zabawa w demokratyzację i udurowienie struktury organizacyjnej?

Dobrze — powiecie — ale przecież zrzeszenia opiekowały się kolami, a co teraz? Odpowiedź na to pytanie jest jedna. O ile opieka ta ma być znana i szanowana, „dowodem na jej wartość”, to czas już najwyższy, by się skończyła. Kluby będą samodzielne, a autonomizm i samodzielność, to przecież główna platforma, na którą stawia-

my, walcząc o uzdrowienie naszego sportu.

JEST jednak i druga strona medalu. Chodzi mi o opiekę fachową i o pomoc (ale nie materialną!) dla klubów. Tutaj rozciąga się szerokie pole do popisu dla reaktywujących się obecnie związków sportowych.

Wiemy już, że od 1 stycznia 1957 r. poszczególne społeczne sekcje sportowe KKF-ów będą częściowo usamodzielnione (przynajmniej w sprawach finansowych). Wiemy również, że do czerwca przyszłego roku ukończą swoją działalność wszystkie związki sportowe.

A więc mądra praca koordynująca działalność sekcji w klubach, mądra praca wychowawcza i instruktorska (w sensie fachowym) oraz obrona praw danej dyscypliny sportowej, będzie podstawą działalności związków.

CZYWIŚCIE związki podobnie jak i kluby działające będą na zasadzie całkowitej autonomizacji, gdyż to jest chyba droga najszlachetniejsza i zmierzająca do zastąpienia kultury niekompetencji i niefachowości — szarą codziennością, ale i rzetelną pracą. Lech Drapiński

Konkurs-Plebiscyt

na dziesięciu najlepszych sportowców i pięciu najlepszych trenerów Wybrzeża rozpoczynamy w pierwszych dniach stycznia!!

W RADIO

CIEKAWSZE AUDYCJE na fal 230 m w SOBOTĘ — 22. XII.

6.00 — DZIENNIK. 6.55 — Program dnia. 7.00 DZIENNIK. 7.45 — „Błękitna sztafeta”. 8.00 — WIAD. 8.06 — Przegląd prasy. 8.30 — WIAD. 8.30 — Dla kl. IV aud. „Uparty chłopiec”. 10.30 — Koncert chopinowski. 11.00 — Dla kl. V. „Wiersze i piosenki o zimie”. 12.04 — WIAD. 14.50 — Przegląd prasy. 15.30 — Aud. dla dzieci „Wędrujemy z malarzem”. 16.00 — WIAD. 16.35 — Publicystyka — Tok. 16.45 — Raport aktualny. 17.40 — DZIENNIK WYBRZEŻA. 18.00 — List do ministra Rumińskiego. 18.30 — Muzyka i aktualności. 19.30 — „Co nowego za granicą”. 20.00 — DZIENNIK. 20.23 — Sport. 21.00 — „Lizystrata” — słuch. 23.50 — WIAD.

Audycje kaszubskie w radio

Gdańska Rozgłośnia Polskiego Radia rozpoczyna na dawanie audycji kaszubskich. W dniu 24 grudnia o godz. 19.30—19.40 usłyszymy gwędę wigilijną w opracowaniu Staszka Jana, a w dniu 26.12 o godz. 13.40 audycję „Na koleżajki” w wykonaniu zespołu Bolesława Kulasa i Jana Biangi.

Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7 TELEFONY:

Centrala 350-41 Sekretariat 313-97 Dział Gosp.-Morski 353-28 Śmiało i Szlachetność 345-17 Redaktor naczelny 353-66 Oddział w Gdyni 27-50

Pismo redaguje kolegium Administracja: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7

Dyrektor Delegatury 355-59 Dział Finansowy 320-94 Centrala 350-41 Dział Ogłoszeń 353-80

„CZYTELNIK”

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują pocztowo — Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 15 zł. „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopiśm.

Druk: Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk Zam. 2921—W-7-986

PRACOWNIA SZTUK PLASTYCZNYCH PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE ODDZ. GDAŃSK KOSYNIERÓW GOSYŃSKICH 11

Wykonujemy usługi w zakresie: architektura wnętrza, statyki, wysł. metaloplastyka, dekoracja okolicznościowa, grafika, malarstwo, rzeźba, fotografia artystyczna, itp.

składowa i warsztatowa wesołych świąt i Noworoczne woszkami i ceramiką

ZAKŁADY PRODUKCJI CZĘŚCI ZAPASOWYCH Poznań, ul. Chudoby 20

przyjmą zaraz na rok 1957 zamówienia na:

- wszelkie roboty na tokarki pociągowe do średnicy toczenia nadłożem 440 mm oraz 220 mm nad suportem. Długość toczenia 1500 mm,
- roboty na frezarki poziome jednowrzecionowe do długości frezowania 1000 mm,
- roboty na tokarki rewolwerowe do średnicy pręta 40 mm,
- frezowanie kół zębatach czolowych o zębach prostych od modułu 0,75 mm do 10 mm przy maksym. średnicy koła 800 mm,
- frezowanie i struganie kół zębatach stożkowych o zębach prostych od modułu 1 mm do 20 mm przy maksymalnej średnicy koła 400 mm.

Rodzice! Bądźcie praktyczni!

DZIECIOM SWOIM

KUPIJCIE TYLKO NAJPRAKTYCZNIJSZE

Steelonowe PONCZOSZKI

(BAWENNIANE PLATEROWANE STEELONEM) PRODUKCJI PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU PONCZOSZNICZEGO

6x Zwiększona WARTOŚĆ UŻYTKOWA

ZAPAC WE WSZYSTKICH UPOLECZNIOWYCH PUNKTACH SPRZEDAŻY WYR. PONCZOSZNICZYCH.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Magazyniera Magazynu Głównego zatrudni od zaraz PP i UR „Arka” Oddział Hel. Warunki do omówienia na miejscu. Wymagane kwalifikacje zawodowe. Mieszkanie w Hotelu Robotniczym za pewnione. 2709-K

Akwizytorów portretowych zatrudni Spółdzielnia Fotoplastyka Sopot, ul. Grunwaldzka 4/6 wynagrodzenie 35 proc. od obrotu. 14469-K

ZGUBY

ZAGUBIONO pieczątkę — K. T. 9/4, Grabowski, Le-bork, Malczewskiego 37/38. P-5122

ZGUBIONO dwie legitymacje kolejowe na nazwisko Kawalerowska Ludwika i Kawalerowska Alfreda. — Parkany, poczta Stare Pole. P-5159

19 BM. w pociągu na trasie: Tczew — Gdańsk zostawiono granatową kurtkę dziewczęcą, podobną krótkimi. Uczelnicę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Maria Stachowska. Wrzeszcz, Wasowskiego 9/1. G-14459

ZGUBIŁEM kwit komisowy (na buśtawce). Alfons Wysocki, Kwidzyn, Wybickiego 8. G-14441

RÓŻNE

SIATKI ogrodzeniowe oraz dla różnych zwierząt futerkowych wykonuję z materiałów powierzonych i własnych. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 148, w podwórzu, tel. 426-07. G-13996

FOTO — Sopot, Grunwaldzka 11, wykonuje w godzinach fotograficzne do każdego dowodu. G-12752

LEKARZOWI Lesławowi Imielniskiemu III Kliniki Chirurg. Oddz. Neurol. za przeprowadzenie operacji 23. 12. 55 oraz lekarzowi Jęlnickiemu, Drenwiakowi i wszystkim siostram za dobrą i troskliwą opiekę składam serdeczne podziękowanie. Pacjentka Stobba z Wrzeszcza. G-14299

PRACA

POMOC domowa od zaraz potrzebna. Sopot, Dzierżyńskiego 9/4. P-5152

KALINIEWICZ Konrad — Gdynia, Czerwonych Kosy nierów 99/5 zgubił świadectwo Zasad. Szkoły Zawodowej w Gdyni. G-14481

WĘGIERSKIEGO, tłumacze nia, korespondencje, poszu kiwania. Inż. Elek, Oliwa, Grunwaldzka 529, tel. 439. G-14396

KRAWCOWA zółna (sukniarka) potrzebna. Gdynia, — Mickiewicza 36, górny dzwonek. P-5173

GOSPODIA starsza, poprow adzi dom małej rodziny. Zgłoszenia: Gdynia, poste restante Jabłonna. P-5176

PRZYJMĘ posadę wychow awczyń. Doskonały fran cuski, niemiecki, Pielęsze wo, p-ta Reda, Szulcówna. P-5175

GOSPODIA samodzielna, dochodząca lub na stałe od 1 stycznia potrzebna. Refer encje konieczne. Gdynia, — Mickiewicza 36, górny dzwonek. P-5174

SAMODZIELNY kwalifiko wany, samotny ogrodnik nystchymiał potrzebny. Ru mia, ul. Kościelna 26. P-5178

POMOC domową lubiącą dzieci od zaraz przyjmę. — Gdynia, ul. Mickiewicza 17 m. 4, tel. 17-54. P-5177

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

BIURO OTLEWSKI Gdynia, Skwer Kościuski 15/5, tel. 32-55, poleca kupno — sprzedaż, zamianę nieruchomości. Zyczy Szan. Klienteli wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku. Biuro nieczynne do 27 bm. włącznie. G-14461

PLAC 1500 m² zadrzewiony, oparkowany w Orłowie sprzedaje pilnie Biuro Otlewski, Gdynia, Skwer Kościuski 15/5, tel. 32-55. G-14461

GOSPODARSTWO z lasem lub bez kupię. Oferty: Becker Roman, Toruń-Rubinkowo. P-5152

GOSPODARSTWO 4,5 ha z zabudowaniem k/Pruszcza sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk, pod „14438”. G-14438

DOM murowany, 2 morgi ziemi 12.000 — b. r. pokój z kuchnią, ogród 10.000 plac budowlany z materiałem 18.000 w Starogardzie. Pole ca, poszukuje wiele innych domów, gospodarstw Osowski, Starogard, Jabłonna 9a. P-5159

GOSPODARSTWA — nieruchomości prywatne z aktem nadania poszukuje sta- le Makowski Puck, ul. 10 Lutego 14. P-5161

LOKALE

ZAMIENIĘ 1,5 pokoju z wspólną kuchnią w Nowym Porcie, na większe, samodzielne w trójmieście. Warunki do omówienia. — Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, — pod „14408”. G-14408

DWA pokoje z kuchnią, przedpokój (wspólna łazienka) IV piętro, w centrum Gdyni, zamienie na 3-pokojowe w Gdyni. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk, pod „Irena”. G-14253

POKOJ z używalnością kuchni w trójmieście wyłączone spod kwatunku kupię. Sprawa do omówienia. Kaplańska Helena, Gdynia — Chylonia, ul. Bordinicka 6. P-5126

FILNIE poszukuję lokali w dobrym punkcie Gdyni. Sopotu, możliwość udziału. Oferty: Gdynia poste restante, Butler. P-5127

SAMOTNA pracująca poszukuje pilnie pokoju (może być wspólny). Warunki bardzo korzystne. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk, pod „14475”. G-14475

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH 17 Krajowej Loterii Pieniężnej

NIERZĘDOWY WYKAZ wygranych w dniu 19 grudnia 1956 r. 1 dzień ciągnięcia

Wygrana zł 30.000 padła na Nr 109420	Wygrane po zł 1.000 padły na Nr 578 3055 3258 7105 7997 9459
Wygrana zł 25.000 padła na Nr 129944	10945 11829 12140 14201 14224 14556 15038 15800 15810 16484 18757 20463
Wygrana zł 20.000 padła na nr. 4445	22024 23200 23539 25410 26834 26874 33583 33681 34809 34866 35389 35406 36938 36496 36533 37489 39897 42044 42345 42837 43501 46206 46890 47346 48792 49417 50117 50928 51741 51807 53302 53472 58228 58045 58243 59468 59637 61293 61600 65076 68842 67594 67710 68895 70353 71214 74046 74124 77833 78832 79575 79725 80262 80275 80685 81124 81623 85407 85717 85822 86009 86593 89589 90215 90553 91519 91857 92092 93953 94050 95474 95481 95714 96746 98950 97385 98060 98292 112508 113727 114922 115751 118330 119807 120366 120529 120944 121041 125467 126825 127061
Wygrane po zł 15.000 padły na Nr 5036 22370 125744	
Wygrane po zł 10.000 padły na Nr 2635 10031 23114 42193 40473 64977 99173 119284	
Wygrane po zł 5.000 padły na Nr 3978 6108 13825 14829 20312 27381 33862 38261 43206 82539 72380 82978 92492 104360 127295	
Wygrane po zł 2.000 padły na Nr 4776 12750 14514 14759 23715 24421 25305 33789 36098 44970 45889 46353 49371 53641 55540 7829 82274 84019 84426 87809 88424 90653 92593 94875 95158 96217 103908 105243 112409 20574 121739 125761 128737	

MEBLE: serwantka, krzesła wyściełane orzech, wysoki polski sprzedam. Stolarnia Lewandowski, Orłowo, Wielkopolska 36. P-5134

„SHL” i „DKW” 125 sprzedam. Gdańsk, Chłodwieckiego 13/2, (przystanek w runkowy za Bramą Oliwską). G-14435

WOZEK głęboki, koszykowy tani sprzedam. — Wrzeszcz, Kochanowskiego 74/2. G-14440

MASZYNE do szycia bębnową, gabinetową, jak nowa (4.600 zł) sprzedam. Tel. 356-66. G-14439

MAGNETOFON — przystawkę, czeski adapter i akordeon 32 basy sprzedam. — Wrzeszcz, — G-unwaldzka 85/3, tel. 430-77. G-14476

ROWER damka dziewczęcy, piękny, model zagraniczny sprzedam. Sopot — Plac Wolności 12/3, godz. 16-18. P-5140

MASZYNE do szycia bębnową, gabinetową, jak nowa (4.600 zł) sprzedam. Tel. 356-66. G-14439

MAGNETOFON — przystawkę, czeski adapter i akordeon 32 basy sprzedam. — Wrzeszcz, — G-unwaldzka 85/3, tel. 430-77. G-14476

ROWER chłopięcy, czeski, adapter uniwersalny, derne wiśniewą sprzedam. Sopot, Bieruła 36 m 4. G-14340

MIKROSKOP „Zeiss”, stan bardzo dobry sprzedam. — Gdynia, tel. 10-54. P-5169

RADIO nowe, niemieckie sprzedam. Gdynia, Świętojańska 33/35 m. 1. P-5146

W Dzienniku Bałtyckim